

Piotr Mikuła

## **Bilans przemian społecznych i gospodarczych w Polsce w latach 1989-2006**

Polska przez blisko pięćdziesiąt lat rządów komunistycznych nie była państwem suwerennym, samodzielnie decydującym o swojej przyszłości. Przez to jej poziom gospodarczy nie stał na takim poziomie jak u innych państw europejskich. Na szczęście w chwili odzyskania suwerenności w 1989 roku otworzyły się przed naszym krajem zupełnie nowe perspektywy rozwoju, które wcześniej pozostawały jedynie w sferze marzeń.

Obalenie ustroju komunistycznego w Polsce było momentem przełomowym w naszej historii. To wydarzenie dało Polsce możliwość realizowania własnych założeń w polityce gospodarczej, społecznej i zagranicznej. Od samego początku głównym celem wolnej Polski była integracja z Europą Zachodnią. Po kilkunastu latach odważnych i znaczących reform, 1 maja 2004 roku znaleźliśmy się w Unii Europejskiej.

### **1. Program stabilizacji polskiej gospodarki**

Szalejąca w 1989 roku inflacja, która latem tego roku powiększała się o 20-40% miesięcznie, wyniosła w perspektywie całego

roku 640%<sup>1</sup>. Deficyt budżetowy w III kwartale dochodził do 10% PKB, dotacje dla przedsiębiorstw zabierały zaś ponad 1/3<sup>2</sup>. Powszechne były braki towarów, długie kolejki, złoty niemal całkowicie utracił możliwości transakcyjne. Istniała duża różnica między oficjalnym a czarnorynkowym kursem dolara USA, który stawał się bardzo często środkiem płatniczym w tym czasie. Pod koniec 1989 roku oficjalny kurs wahał się pomiędzy 5 a 7 tysięcy zł za 1 USD. W tej sytuacji niezbędne były dogłębne reformy, polegające na zmianie ustroju. Przed pierwszym niekomunistycznym od pięćdziesięciu lat rządem, pod wodzą Tadeusza Mazowieckiego i wicepremierem Leszkiem Balcerowiczem odpowiedzialnym za gospodarkę i finanse, stało trudne zadanie. Konieczne było działanie w imię zasady mówiącej, że prawdziwa wolność musi się opierać o gospodarkę rynkową, własność prywatną oraz pieniądź, który jest w stanie zapewnić prawidłowe funkcjonowanie rynku<sup>3</sup>.

Pod koniec grudnia 1989 roku został uchwalony przez Sejm zestaw ustaw stanowiących „Rządowy Program Stabilizacji Gospodarczej”. Był to zbiór wytycznych potrzebnych do przeprowadzenia zmian, których zasadniczym celem było szybkie zapewnienie równowagi gospodarczej. Zaczęto realizować rygorystyczną politykę budżetową, zaostrożona została polityka pieniężna. Program wprowadzał ponadto liberalizację handlu zagranicznego, prywatyzację przedsiębiorstw i wspieranie sektora prywatnego. Zwiększona została samodzielność przedsiębiorstw państwowych. Zapoczątkowano

---

<sup>1</sup> W. Wilczyński, *Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia epoki transformacji*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2005, s. 91.

<sup>2</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 184.

proces demonopolizacji gospodarki poprzez powołanie do życia Urzędu Antymonopolowego. Otwarta została Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. W 1992 roku wprowadzony został podatek od dochodów osobistych ludności, w 1993 roku natomiast zaczął funkcjonować podatek VAT<sup>4</sup>.

Dzięki prowadzonym w marcu i kwietniu negocjacjom z Międzynarodowym Funduszem Walutowym podpisano porozumienie dotyczące programu „Extended Fund Facility”. Zgodnie z nim, Klub Paryski zdecydował się anulować 50% polskiego długu zaciągniętego u rządów państw zachodnich. Oprócz tego, w myśl polityki stabilizacyjnej, w sierpniu 1991 roku podwyższono cła wwozowe, natomiast w październiku zmieniono zasady ustalania kursu walutowego. Główna część działań stabilizacyjnych została zrealizowana w pierwszym półroczu 1990 roku. Zakończyły się one natomiast jesienią 1991 roku, gdy widoczne już były symptomy wychodzenia z recesji<sup>5</sup>. W niedługim czasie półki sklepowe zapełniły się od dawna nie widzianymi w Polsce towarami. Dzięki opanowaniu szalejącej hiperinflacji, zniknęła istniejąca wcześniej groźba całkowitego rozchwiania się systemu gospodarczego. Złoty stał się w końcu stabilną walutą, dzięki temu zaczął zastępować dolar w transakcjach. Ponadto wzrosła konkurencja pomiędzy przedsiębiorstwami, wzrósł eksport towarów do krajów zachodnich.

W roku 1991 zanotowano spadek produktu krajowego brutto i produkcji przemysłowej w stosunku do roku poprzedniego. Salda głównych bilansów gospodarki były ujemne. Pomimo przystawania

---

<sup>3</sup> W. Wilczyński, *Polski...*, dz. cyt., s. 92.

<sup>4</sup> R. Milewski, *Podstawy Ekonomii*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 73-74.

na postulaty związków zawodowych odnośnie wzrostu płac i świadczeń socjalnych, powszechne było społeczne niezadowolenie wynikające z braku wzrostu stopy życiowej. W 1991 roku urzeczywistniało się powszechne spustoszenie w umysłach, które spowodowało u Polaków kilkadziesiąt lat komunizmu. Wszechobecne były postawy roszczeniowe a nie twórcze i pomocnicze. Jednak pomimo odnotowanego w statystykach spadku płac realnych, stopa życiowa w tym roku nie uległa pogorszeniu. Realna sprzedaż w handlu wzrosła w 1991 roku o 9% w stosunku do roku poprzedniego i powiększała się w latach kolejnych. Ta dziwna sprzeczność była spowodowana szybkim rozwojem sektora prywatnego, przede wszystkim małych i średnich przedsiębiorstw. Rosnący udział tego sektora w tworzeniu produktu krajowego brutto niwelował w znacznym stopniu coraz gorszą sytuację sektora państwowego<sup>6</sup>.

W czasie istnienia gospodarki socjalistycznej ludzie nie odczuwali bezrobocia, ponieważ nawet zupełnie zbędni pracownicy dostawali w przedsiębiorstwach etat. Z powodu recesji i ostrych reguł ekonomii, będących wynikiem programu stabilizacyjnego, na światło dzienne wyszło, ukryte do tej pory bezrobocie. Pod koniec 1990 roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekraczała 1 milion osób. W 1991 roku było już 2 miliony 300 tysięcy bezrobotnych, oznaczało to bezrobocie na poziomie 12,3%. Bezrobocie nie było równomierne, było różne w poszczególnych zawodach, regionach kraju i zależało od wieku<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, dz. cyt., s. 191-193.

<sup>6</sup> W. Wilezyński, *Polski...*, dz. cyt., s. 104.

<sup>7</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, dz. cyt., s. 195.

Spadek dochodów i oszczędności pieniężnych ludności był duży. Place realne obniżyły się o niemalże 30%, konsumpcja finansowana z własnych dochodów spadła w poszczególnych gospodarstwach domowych od 20% do 30%. Ta krótkotrwała zapaść nie przełożyła się na równoważny spadek ogólnego poziomu konsumpcji. Na jej poziom wpływ miały świadczenia socjalne, które praktycznie nie zmniejszyły się, ponadto ludzie radzili sobie poprzez samozaopatrzenie oraz zdobywanie towarów poza normalnym obiegiem gospodarczym. Odtąd zaczął się trwający przez kolejne piętnastolecie proces różnicowania dochodów poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych ludności. Dzięki transformacji zróżnicowanie dochodów zaczęło nareszcie zależeć od wykształcenia. Im wykształcenie było wyższe, tym atrakcyjniejsze były zarobki<sup>8</sup>.

Wymienione wyżej ujemne skutki programu stabilizacyjnego były naturalną reakcją gospodarki na zachodzące przecież w dobrą stronę zmiany. Program działający niespełna dwa lata, spowodował, że zaledwie po kilku miesiącach transformacja gospodarki stała się już nieodwracalnym procesem. Gospodarka w szybkim tempie zaczęła przypominać rynkową, nastąpiło wewnętrzne jej zróżnicowanie. Dzięki tym wszystkim przemianom Polska zyskała szacunek i zaufanie w oczach świata.

## **2. Procesy prywatyzacyjne**

W odróżnieniu od reform przeprowadzanych w czasie funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, transformacji gospodarczej towarzyszyły głębokie przekształcenia własnościowe. Ewolucja

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 194-195.

struktury własnościowej gospodarki opierała się na dwóch równoległych procesach. Pierwszy polegał na powstawaniu zupełnie nowych, prywatnych przedsiębiorstw, określane jest mianem prywatyzacji oddolnej. Drugi opierał się na prywatyzowaniu istniejących już przedsiębiorstw państwowych. Ten sposób to tak zwana prywatyzacja odgórna.

Powiększanie się sektora prywatnego spowodowało szybki wzrost jego znaczenia w gospodarce, sukcesywnie przejmował pracowników sektora państwowego. Pod koniec 1988 roku udział sektora prywatnego w tworzeniu PKB wyniósł 28%. W kolejnych latach jego udział istotnie wzrastał. Warto zapamiętać, że miało to miejsce między innymi dzięki statystycznemu przesunięciu spółdzielni do sektora prywatnego. W 1990 udział ten wynosił już ponad 32%. W latach 1990-1994 utworzonych zostało około 57 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw zatrudniających minimum 5 pracowników, stanowiło to w przybliżeniu 830 tysięcy nowych miejsc pracy. Na rynku zostało około 25 tysięcy z nich. Pod koniec 1994 roku funkcjonowało w Polsce około 1 milion 900 tysięcy firm zatrudniających do 5 pracowników. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, pracę znalazło tam 3 miliony osób<sup>9</sup>.

Z badań ekspertów wynika, że firmy które powstały w 1991 roku i później, o wiele lepiej radziły sobie na rynku. Ich właściciele w większym stopniu opanowali reguły rządzące wolnym rynkiem. Większość nowych przedsiębiorców pracowała wcześniej na Zachodzie, dzięki temu poznali funkcjonowanie ukształtowanej już gospodarki rynkowej. Osoby te lepiej rozumiały mechanizmy powstające

go w Polsce wolnego rynku, niż właściciele firm utworzonych wcześniej. Dzięki temu uzyskali przewagę konkurencyjną nad przedsiębiorcami działającymi w okresie komunizmu<sup>10</sup>.

Na wiosnę 1990 roku rozpoczęto proces tak zwanej małej prywatyzacji. Proces ten opierał się na bardzo szybkich zmianach własnościowych w latach 1990-1991, obejmujących uspołeczniony handel detaliczny oraz w mniejszym stopniu transport i budownictwo. Istotą tego procesu było przejmowanie od gmin, niewielkich przedsiębiorstw przez pracowników. Po zmianie prawa o samorządzie terytorialnym w 1990 roku, nastąpił proces masowego przekazywania w dzierżawę i sprzedawania właścicielom prywatnym nieruchomości, głównie sklepów należących do miast i gmin. W ciągu 1990 i 1991 roku w dzierżawę oddano około 33 tysiące 800 nieruchomości komunalnych, natomiast 1 tysiąc obiektów zostało sprzedanych. Kontrakty dzierżawcze zawierane były głównie z dotychczasowymi pracownikami prywatyzowanych firm. W odróżnieniu od większości branż, sektor prywatnego handlu zanotował wzrost zatrudnienia już na początku transformacji. W 1991 roku liczba pracujących tam wzrosła o 26,1%, natomiast pracujących w handlu państwowym zmniejszyła się o 31,5% w stosunku do roku 1990<sup>11</sup>.

Po okresie tworzenia dużej ilości przedsiębiorstw w latach 1989-1992, przyszło trwające dwa lata zmniejszenie tempa. Jednak już od 1995 roku znowu wzrastała liczba powstających przedsiębiorstw. W rekordowym 1996 roku otworzono ponad 41 tysięcy nowych firm

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 222-224.

<sup>10</sup> J. Winiecki, *Rola nowego sektora prywatnego w procesie transformacji polskiej gospodarki*, Towarzystwo Ekonomistów Polskich, Warszawa 2001, s. 10.

<sup>11</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, dz. cyt., s. 228.

zatrudniających minimum 5 osób. W latach 1993-1998 rekordowo wzrosła liczba firm zajmujących się pośrednictwem finansowym – ponad jedenastokrotnie, a także agencji zajmujących się obsługą nieruchomości i prowadzeniem interesów – ponad dwukrotnie. W okresie od 1991 do 1997 roku powstało (i utrzymało się na rynku do 1997 roku) 75 tysięcy nowych firm prywatnych z polskim kapitałem, pracę znalazło tam 2 miliony 50 tysięcy osób. Informacje o wielkości sektora prywatnego mogą być niepełne z uwagi na znaczny rozwój w tamtym czasie tak zwanej szarej strefy. Wiele osób nie rejestrowało swojej działalności lub też nie wykazywało rzeczywistego zatrudnienia i dochodów. Według szacunków z lat 1994-1997, w takich właśnie warunkach pracowało od 800 tysięcy do 1 miliona osób, wliczając tysiące obcokrajowców<sup>12</sup>.

Już od października 1989 roku zdania co do kształtu polskiej prywatyzacji były podzielone. Istniał spór między stroną rządową popierającą prywatyzację ekwiwalentną, a związkami zawodowymi proponującymi uwłaszczenie załóg pracowniczych przedsiębiorstw państwowych. W lipcu 1990 roku Sejm przyjął projekt rządowy proponujący sprzedaż a odrzucający prywatyzację pracowniczą. Pojawił się jednak pomysł na tak zwany leasing pracowniczy, czyli odpłatne przejście prywatyzowanych zakładów przez załogę, z możliwością spłacania wykupu z bieżących dochodów. W ciągu trzech pierwszych lat ta metoda objęła 75% prywatyzacji bezpośredniej, natomiast w dziesięciu pierwszych lat wyniosła 2/3. W pierwszej

---

<sup>12</sup> J. Kaliński, *Gospodarka Polski w procesie transformacji ustrojowej (1989-2002)*, [w:] E. Czarny (red.), *Gospodarka polska na przełomie wieków. Od A do Z*, [z:] [http://www.nbp.pl/publikacje/gospodarka\\_az/gospodarka\\_az.pdf](http://www.nbp.pl/publikacje/gospodarka_az/gospodarka_az.pdf), z dnia 16.04.07, s. 22.



połowie lat dziewięćdziesiątych, spółki pracownicze dawały sobie znakomicie radę na rynku. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych wyniki spółek pracowniczych nie były już tak rewelacyjne, miały wyniki niższe niż przedsiębiorstwa prywatyzowane kapitałowo. Spowodowane było to głównie brakiem kapitału i niechęcią do inwestowania w rozwój zakładów<sup>13</sup>.

W 2000 roku rozpoczęło się zjawisko określane mianem wtórnej prywatyzacji spółek pracowniczych. Z powodu słabych wyników finansowych, potrzebni byli nowi inwestorzy z zasobnymi portfelami. Często takim inwestorem była grupa menedżerów wyższego szczebla owej spółki, łącznie z byłym dyrektorem przedsiębiorstwa państwowego. Takie inwestycje polegały na odkupywaniu akcji od zwykłych pracowników. Ta droga prywatyzacji nie była korzystna dla budżetu państwa, ponieważ tracił część możliwych wpływów, zyskiwali natomiast pracownicy, którzy odsprzedawali swoje udziały po latach, sporo na tym zarabiając.

Dzięki wszechstronnemu podejściu do kwestii przekształceń własnościowych, programy prywatyzacji były elastyczne i dostosowane do wymagań poszczególnych gałęzi gospodarki i pojedynczych przedsiębiorstw. W każdym projekcie prywatyzacyjnym brano pod uwagę sytuację ekonomiczno-finansową podlegającego przekształceniom własnościowym przedsiębiorstwa państwowego. Dzięki temu, prywatyzacja odgórna przyczyniła się do restrukturyzacji sprywatyzowanych przedsiębiorstw. Wszechstronność, elastyczność i indywidualizm polskiej prywatyzacji spowodowały, że sprywatyzowane przedsiębiorstwa państwowe szybko reagowały na sygnały

---

<sup>13</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, dz. cyt., s. 232-235.

rynkowe i stawały się konkurencyjne. Z powodu ograniczenia zakresu działalności i zmiany jej kierunku, przedsiębiorstwa państwowe często pozbywały się maszyn i urządzeń. Korzystały z tego firmy prywatne nabywające te aktywa, w ich rękach były efektywniej eksploatowane. Zdaniem wielu specjalistów, zjawisko to w dużym stopniu wyjaśnia szybki rozwój sektora prywatnego w Polsce po 1989 roku. Z uwagi na to, że większość inicjatyw prywatyzacyjnych wychodziła właśnie od przedsiębiorstw państwowych, można wysnuć wniosek, iż pracownicy akceptowali zmiany formy własności. Czynnikiem ten w znacznym stopniu pozwolił ograniczyć konflikt społeczny, u którego podstaw leżały przekształcenia własnościowe w naszym kraju<sup>14</sup>.

Oprócz blasków, widoczne były również cienie programu prywatyzacji. Z powodu nadmiernego upolitycznienia, prywatyzacja nie odbywała się tak szybko, jak mogłaby. Opóźnienia te odbijały się niekorzystnie na tempie przemian własnościowych i skuteczności polityki prywatyzacyjnej. Jako przykład może posłużyć fakt, że pomimo zatwierdzenia w 1991 projektu dotyczącego programu powszechnej prywatyzacji, ustawę o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych uchwalono dopiero wiosną 1993 roku, zaś sam program NFI zaczął rzeczywiście funkcjonować dopiero w lipcu 1995 roku. Niechęć lub też brak kompetencji kolejnych rządów do objęcia prywatyzacją sektorów i gałęzi gospodarki sprawiających największe problemy, przede wszystkim górnictwa, hutnictwa, sektora paliwowego, energetycznego, zbrojeniowego i transportu obciążały tylko

---

<sup>14</sup> <sup>14</sup> R. Rapacki, *Przekształcenia własnościowe w Polsce w latach 1990-2003: próba bilansu*, [w:] E. Czarny (red.), *Gospodarka...*, dz. cyt., s. 51-52.

budżet państwa. Opóźnienia prywatyzacji spowodowały tylko spadek wartości tych przedsiębiorstw i wzrost kosztów ich restrukturyzacji<sup>15</sup>.

Z założeń rządowych wynikało, że głównym nurtem prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych miała być metoda kapitałowa, w praktyce ustąpiła ona jednak miejsca ścieżce bezpośredniej i likwidacyjnej. Mimo dobrych wyników, spółki pracownicze zaczęły odczuwać braki kapitału i dostatecznych środków na rozwój. Dochodziły do tego konflikty między celami krótkookresowymi a długookresowymi, zwykle koncentrowano się na tych pierwszych. Znaczne przywileje dla pracowników prywatyzowanych firm państwowych wynikające z obowiązującego ustawodawstwa były tworzone w duchu sprawiedliwości społecznej a nie troski o ekonomię. Stanowiło to istotną barierę przed wzrostem efektywności i kształtowaniem się prawidłowych wzorców ładu korporacyjnego w tych przedsiębiorstwach. Po przejściu władzy przez koalicję SLD-UP, proces prywatyzacji został znacznie zahamowany. Zapewne wpływ miała na to niechęć lewicowych polityków do własności prywatnej. Położono nacisk na ratowanie nierentownych przedsiębiorstw państwowych, zamiast pomocy prywatnym przedsiębiorstwom. Ostudziło to nieco zapal do rozwoju prywatnej przedsiębiorczości<sup>16</sup>.

### **3. Wpływ procesu transformacji na polskie rolnictwo**

Mimo, że przez okres socjalizmu rolnictwo polskie było w większości prywatne, znacznie odczuło przemiany systemowe.

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 53-55.

<sup>16</sup> Tamże, s. 55-56.

Transformacja tego sektora rozpoczęła się 1 sierpnia 1989 roku, wtedy to rząd Mieczysława Rakowskiego zniósł większość urzędowych cen żywności. Zlikwidowało to trwającą osiem lat reglamentowaną sprzedaż mięsa i jego przetworów. Ponadto zniesiono dotychczasowe ograniczenia dotyczące skupu i obrotu produktami rolnymi, mimo to pozostawiono minimalne ceny skupu żywca, zbóż i mleka. Od 1990 roku w miejsce dotychczasowych instrumentów kontroli importu produktów rolnych wprowadzono mechanizm oparty o rynkowy kurs walutowy i nową jednolitą taryfę celną. Cła na produkty rolne ustalono na 5-25%, po kilku miesiącach obliczono, że średnia wyniosła 13,2%. Na początku transformacji Polska nie chroniła się odpowiednio przed nadmiernym napływem produktów rolnych. W związku z małą skutecznością mechanizmu kursowego, podniesiono stawki celne. Po trzech latach ich średnia wyniosła ponad 25%. W międzyczasie stosowano w latach 1992-1996 podatek importowy, a w latach 1994-1995 opłaty wyrównawcze. 1 lipca 1995 roku w związku z nowelizacją prawa celnego dostosowywanego do zasad GATT<sup>17</sup> jedynym sposobem ochrony własnego rynku stały się opłaty celne<sup>18</sup>.

Urynkowanie cen jesienią 1989 roku okazało się bardzo korzystne dla rolników, w szybkim tempie rosły ich dochody. Sielanka na wsi nie trwała jednak długo, ponieważ już w przyszłym roku, w wyniku liberalizacji cen zaczęły drożeć środki produkcji i koszty kredytów. Ceny środków produkcji wzrosły dwu i półkrotnie więcej od cen produktów rolnych. Trudności ze sprzedażą produktów rol-

---

<sup>17</sup> General Agreement Tariffs and Trade, Układ Ogólny w Sprawie Taryf Celnych i Handlu

nych wiosną 1990 roku wywołały powszechne niezadowolenie na wsi. Jednak w rzeczywistości lata 1990-1991 nie były aż tak tragiczne dla rolnictwa jak twierdzi część komentatorów. W 1990 roku pojawiła się nadwyżka w handlu z zagranicą, natomiast dane GUS dotyczące spisu rolnego z czerwca tego roku pokazały zadowalające rezultaty, przede wszystkim w hodowli. Oficjalne statystyki mówiące o spadku dochodów rolników mogą być nieco kłamliwe, gdyż w tym czasie prężnie rozwijała się sprzedaż bazarowa, której owe statystyki nie uwzględniały<sup>19</sup>.

Rolnictwo nie było w stanie zbyt mocno wpływać na przemiany ustrojowe, ponieważ gospodarstwa chłopskie przyjęły za swój cel przetrwanie a ich produkcja wzrastała nieznacznie. W latach 1990-2003 średni wzrost produkcji 0,2% rocznie, przy spadku produkcji w latach 1992, 1994 i 2000 wywołanym suszą. Krajowi producenci byli finansowani dzięki krajowemu i zagranicznemu popytowi na ich dobra i usługi. Rolnictwo chłopskie wspomogło jednak proces przemian ustrojowych. Przede wszystkim, gospodarstwa chłopskie przyjmowały do pracy zwolnionych z fabryk robotników<sup>20</sup>.

Reformy okazały się zabójcze dla PGR-ów. Diametralne zmniejszenie dotacji budżetowych dla państwowych gospodarstw rolnych, pojawienie się bariery popytu oraz brak oddolnych inicjatyw do reform, spowodowały krach finansowy tego sektora. Pod koniec 1991 roku 2/3 PGR-ów było niewypłacalne, a ich strata finansowa wyniosła w tym roku łącznie około 600 milionów USD. W

---

<sup>18</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, dz. cyt., s. 318-319.

<sup>19</sup> Tamże, s. 319-321.

<sup>20</sup> S. Małecki-Tepicht, *Rolnictwo polskie w latach 1950-2002 – dziedzictwo i perspektywy*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2004, s. 19-21.

połowie lat dziewięćdziesiątych na obszarach byłych PGR-ów zaczęły powstawać wielkoobszarowe gospodarstwa rolne. W 1996 roku funkcjonowało ponad 32 tysiące gospodarstw o powierzchni przekraczającej 30 ha, natomiast w 2002 roku istniało ich już około 51 tysięcy<sup>21</sup>.

Istotą transformacji w rolnictwie były zmiany instytucjonalne. Chodziło o to, aby państwo wycofało się z bezpośredniego interweniowania w rynek, a zajęły się tym powołane specjalnie do tego celu agendy, posiadające pewną autonomię. Powstały ponadto prywatne instytucje biorące na siebie obowiązek wykonywania istotnych zadań regulacyjnych. Na początku lat dziewięćdziesiątych powstały trzy agencje państwowe, odgrywające niebagatelną rolę w rozwoju polskiego rolnictwa. Te instytucje to Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencja Rynku Rolnego oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

#### **4. Rozwój handlu zagranicznego**

Transformacja spowodowała otwarcie gospodarki polskiej na świat. W tym samym momencie przestał obowiązywać państwowy monopol na handel zagraniczny. Nowe ustawodawstwo pozwoliło na zwiększony przepływ obcego kapitału i funkcjonowanie zagranicznych przedsiębiorstw na terenie naszego kraju. Koncesjonowanie importu i eksportu pozostało wyłącznie dla specyficznych towarów, takich jak materiały łatwopalne, promieniotwórcze i broń. W wyniku decentralizacji wymiany towarowej z zagranicą spadła rola dużych

---

<sup>21</sup> M. Bałowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, dz. cyt. s. 321-322.

centrali państwowych, które do tej pory miały wyłączność na taką działalność<sup>22</sup>.

Handel z zagranicą znacznie się rozwinął. Statystyki pokazują, że eksport liczony w dolarach amerykańskich wzrósł w latach 1990-2004 pięciokrotnie, natomiast import wzrósł w tym czasie ponad dziesięciokrotnie. Eksport w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrósł niemal czterokrotnie, import zaś niemal siedmiokrotnie. Za uważalny był wzrost w wymianie handlowej z krajami EWG (później UE)<sup>23</sup>. Nasz eksport do nich wzrósł a latach 1990-2004 dziewięciokrotnie, import wzrósł natomiast czternastokrotnie. Wzmocnieniu handlowi z EWG (UE) towarzyszyło ograniczenie kontaktów handlowych z krajami byłego bloku wschodniego. Obserwowana była coraz mocniejsza integracja gospodarki polskiej z zachodnimi partnerami. Od początku lat dziewięćdziesiątych najważniejszym partnerem handlowym był nasz zachodni sąsiad, Niemcy. Ich udział w polskim eksporcie podskoczył z 25,1% w 1990 roku do 30,0% w roku 2003, w imporcie zaś z 20,1% do 24,2%. Na dalszych miejscach uplasowały się inne kraje Unii Europejskiej: Francja, Holandia, Wielka Brytania i Włochy<sup>24</sup>.

Dane liczbowe dotyczące polskiego handlu zagranicznego, w porównaniu do innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej, pokazują wyjątkowo niską efektywność eksportową naszego kraju.

---

<sup>22</sup> E. Chilimoniuk, E. Czarny, *Otwieranie gospodarki polskiej w okresie transformacji systemowej*, [w:] E. Czarny (red.), *Gospodarka...*, dz. cyt., s. 156.

<sup>23</sup> EWG (Europejska Wspólnota Gospodarcza) powstała na mocy Traktatu Rzymskiego w 1958 r. Na mocy Traktatu o Unii Europejskiej z Maastricht z 1993 r. EWG zastąpiona została Wspólnotą Europejską. Dane sprzed 1993 r. dotyczące krajów Wspólnoty przypisywane są EWG, późniejsze natomiast UE.

<sup>24</sup> E. Chilimoniuk, E. Czarny, *Otwieranie...*, dz. cyt., s. 157.

Niski poziom eksportu z Polski spowodowany był głównie niedostateczną konkurencyjnością polskich produktów. Ponadto znaczącą rolę w naszym eksporcie odgrywały produkty słabo przetworzone, wyjątkowo wrażliwe na zmiany koniunktury. Istotnym ograniczeniem były bariery tworzone przez partnerów handlowych, głównie Unię Europejską, którzy nie dopuszczali naszych produktów na swoje rynki. Najważniejszą przyczyną takiego stanu rzeczy było jednak uzależnienie większości gałęzi gospodarki od importu dóbr używanych w procesie produkcji

15 lutego 1991 roku została podpisana w Wyszehradzie na Węgrzech pomiędzy prezydentami Czechosłowacji i Polski oraz premierem Węgier „Deklaracja o współpracy w dążeniu do integracji europejskiej”. Przywódcy Trójkąta zobowiązali się między innymi do współpracy z instytucjami europejskimi, sprzyjania swobodzie kontaktów między obywatelami, instytucjami i organizacjami społecznymi oraz współpracy w dziedzinie ekologii. Bardzo istotne było zobowiązanie do rozwijania handlu i wszelkich form współpracy gospodarczej, aby wspierać wolny przepływ kapitału i siły roboczej. W momencie podziału Czechosłowacji na Republikę Czeską oraz Republikę Słowacką, 1 stycznia 1993 roku Trójkąt stał się Grupą Wyszehradzką<sup>25</sup>.

21 grudnia 1992 roku Czechy, Polska, Słowacja i Węgry podpisały w Krakowie Środkowoeuropejską Umowę o Wolnym Handlu –

---

<sup>25</sup> J. Świerkocki, *Integracja środkowoeuropejska*, [w:] A. Marszałek (red.), *Integracja europejska*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 432.



CEFTA<sup>26</sup>. Weszła ona w życie 1 marca 1993 roku, 1 stycznia 1996 roku przystąpiła Słowenia, 1 lipca 1997 roku – Rumunia a 1 stycznia 1999 roku – Bułgaria. Strony umowy zobligowały się do współpracy gospodarczej poprzez stymulowanie ich rozwoju gospodarczego, troskę o uczciwą konkurencję we wzajemnych handlu i wpływ na rozwój handlu światowego<sup>27</sup>.

Warunki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej zostały określone w Traktacie z Maastricht z 1992 roku. Nasz kraj musiał spełnić szereg wymogów fiskalnych, monetarnych oraz odnoszących się do rynkowego charakteru gospodarki i umiejętności konkurowania w ramach w ramach ugrupowania. Ponadto Polska miała za zadanie dostosować się do dorobku prawnego Unii, posiadać sprawnie funkcjonujące instytucje będące gwarancją demokracji, a także podzielać cele polityczne i gospodarcze Wspólnoty. 31 marca 1998 roku oficjalnie rozpoczęły się negocjacje Polski o członkostwo w Unii Europejskiej. 1 maja 2004 roku Polska stała się nowym członkiem tego ugrupowania<sup>28</sup>.

## **5. System wartości współczesnych Polaków**

Przeobrażenia struktury społecznej zajmują na ogół kilkadziesiąt lat lub nawet stulecia. Dlatego wyjątkową jest przemiana jaka zaszła u Polaków w ciągu ostatnich kilkunastu lat. W gruncie rzeczy, tak

---

<sup>26</sup> Central European Free Trade Agreement

<sup>27</sup> J. Świerkocki, *Integracja...*, dz. cyt., s. 434-436.

<sup>28</sup> E. Chillimoniuk, E. Czarny, *Otwieranie...*, dz. cyt., s. 170.

szybkie i głębokie przeobrażenia nie są niczym nowym dla społeczeństwa polskiego.

Na system wartości Polaków silny wpływ wywierają wzorce zachodniego kręgu cywilizacyjnego. Polacy wystawieni na oddziaływanie obcych wzorów często nieświadomie przyjmują je, z czasem uznając za rdzennie polskie. Współczesne społeczeństwo polskie jest bardzo podatne na wpływ kultury popularnej, przede wszystkim środków masowego przekazu. Kultura masowa bardzo silnie wpływa na przemianę społecznej świadomości<sup>29</sup>.

Istotną kwestią jest obyczajowość małżeńsko-rodzinna współczesnych Polaków. W ciągu ostatnich kilkunastu lat ścierają się dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony widoczna jest liberalizacja na wzór Europy Zachodniej, z drugiej natomiast trwa silny tradycjonalizm, często powiązany z wierzeniami religijnymi. Liberalizm obyczajowy widoczny jest głównie w sferze erotyki, która przestaje być połączona wyłącznie z małżeństwem i prokreacją. Wspólne mieszkanie bez ślubu i seks przedmałżeński stają się normą. Wciąż trwale są stereotypy odnośnie podziału domowych obowiązków oraz roli mężczyzny w zapewnieniu swojej rodzinie dobrobytu. W młodszym pokoleniu sytuacja przedstawia się inaczej, ponieważ mężczyźni akceptują pracę i karierę zawodową kobiet. Jednak trudno jest im odnaleźć się w sytuacji, kiedy partnerka zarabia więcej<sup>30</sup>

---

<sup>29</sup> M. Ziółkowski, *Zmiany systemu wartości*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa 2006, s. 151-156.

<sup>30</sup> B. Łaciak, *Obyczajowość polska czasu transformacji*, Wyd. Trio, Warszawa 2005, s. 137-138.

Problemem budzącym emocje jest godzenie kariery zawodowej z macierzyństwem. W okresie transformacji wydaje się on być bardziej dyskusyjny niż wcześniej. W latach dziewięćdziesiątych pojawiły się problemy na rynku pracy, obok bezrobocia były to większe wymagania stawiane przez pracodawcę odnośnie dyspozycyjności i czasu pracy. Coraz częściej kobiety odkładają decyzję o macierzyństwie. Z danych statystycznych wynika, że przyrost naturalny niepokojąco maleje. W 1990 roku na 1000 mieszkańców na świat przyszło 14,4 dzieci, natomiast w 2001 roku było to zaledwie 9,5<sup>31</sup>.

## **6. Porównanie przemian społecznych na terenach miast i wsi**

Polskie miasta w ciągu kilkunastu lat nowego ustroju przeszły swoistą metamorfozę. Największe zmiany zaszły w dużych aglomeracjach, jednak również w średnich i małych miastach widać duże zmiany. Poprawiono stan infrastruktury, zaczęto zwracać uwagę na walory estetyczne. Oprócz tego zachodzą widoczne przekształcenia społeczne terenów miejskich.

W dniu 31 grudnia 2003 roku, żyło w Polsce 38 milionów 191 tysięcy osób. W latach 1990-2003 przybyło w naszym kraju 398 tysięcy mieszkańców, z czego 148 tysięcy na obszarach wiejskich. Był to pierwszy okres w historii Polski, kiedy to zahamowana została dynamika wzrostu ludności. Właściwie nie nastąpił żaden wzrost

---

<sup>31</sup> Tamże, 69-73.

ludności, w miastach odnotowano spadek tempa o  $-0,03\%$ , na wsi wystąpił wzrost o  $0,05\%$ <sup>32</sup>.

Spadkowi liczebności mieszkańców miast towarzyszy zjawisko suburbanizacji. Widoczny jest proces migracji z centrum na peryferie. Bogatsi budują rezydencje w miejscowościach podmiejskich bądź kupują domy na osiedlach zamkniętych. Na przykładzie Warszawy widać, że w granicach miasta spada odsetek ludności z wyższym wykształceniem, rośnie natomiast na peryferiach metropolii, głównie w gminach sąsiadujących z Warszawą. Takie zjawisko widoczne jest w Poznaniu i Trójmieście<sup>33</sup>.

Duże polskie miasta, dzięki inwestycjom zagranicznym zmieniają swój charakter. Budowane są wysokie biurowce i hotele międzynarodowych sieci. Przekształcenia struktury zawodowej wymuszają zmianę struktury społecznej i przestrzennej miasta. Proces transformacji w Polsce powoduje, że metropolie znacznie wyprzedzają w rozwoju województwa, do których należą. Rośnie także przepaść między miastami i obszarami otaczającymi je. Inwestycje zagraniczne nadają miastom kosmopolityczny i zamerykanizowany charakter. W tych ośrodkach widoczne są ogromne kontrasty pomiędzy nowoczesną zabudową biurową i mieszkalną oraz luksusowymi centrami handlowymi z jednej strony a ogromnymi blokowiskami i zaniedbaną przestrzenią publiczną z drugiej<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> S. Małecki-Tepicht, *Rolnictwo polskie w latach 1950-2002 – dziedzictwo i perspektywy*, Narodowy Bank Polski, Warszawa 2004, s. 9.

<sup>33</sup> B. Jałowiecki *Przemiany miast i społeczności wiejskich*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne...*, dz. cyt., s. 178-179.

<sup>34</sup> Tamże, s. 186-187.

Socjalizm wyeliminował klasy wyższe i średnie, dlatego w czasie przywracania po 1989 roku właściwego porządku politycznego, gospodarczego i społecznego, w strukturze społecznej panowała próżnia klasowa. Ambitne jednostki, nierzadko wspierane układami z poprzedniego systemu zajmowały wysokie pozycje w biznesie i układzie politycznym. Od 1989 roku działa w naszym kraju proces materialnego rozwarstwiania społeczeństwa. Z obserwacji socjologów wynika, że klasa wyższa została już w pełni uformowana. Klasa ta izoluje się od reszty społeczeństwa, granice tej klasy są łatwe do zakreślenia w odróżnieniu od wciąż formujących się klas średnich. Jej liczebność to około 30 tysięcy osób, czyli około 1% płacących podatek od dochodów<sup>35</sup>.

Odradzająca się klasa średnia jest zróżnicowana wewnątrz. Ta część klasy średniej, która osiąga wysokie dochody, ale nie posiada wielkiego majątku, przekształca się w klasę metropolitalną, charakteryzującą się specyficznym stylem życia. Właściwe dla tego stylu są pracoholizm, dążność do kariery, niezobowiązujące związki seksualne, odkładanie założenia rodziny, luksusowa konsumpcja, identyfikacje kosmopolityczne. Część klasy metropolitalnej zamieszkuje tak zwane apartamentowce, czyli bardzo luksusowe, posiadające prywatną policję, ogrodzone budynki<sup>36</sup>.

Na dalszym planie społeczności miejskiej uplasowały się warstwy pośrednie, przede wszystkim robotnicy, pracownicy usług oraz

---

<sup>35</sup> J. Siewierski *Pozycja Polski w Unii: gospodarka, ludność, struktura społeczna, jakość administracji* [w:] J. Polakowska-Kujawa (red.), *Współczesna Europa w procesie zmian*, Difin, Warszawa 2006, s. 389-392.

<sup>36</sup> B. Jałowicki *Przemiany...*, dz. cyt., s. 188-190.

pracownicy biurowi. Ludzie ci posiadają najwyżej wykształcenie średnie, sporadycznie wyższe. Mieszkają na wielkich blokowiskach, niekiedy w domach o niskim standardzie. Cechuje ich silniejsze zakorzenienie lokalne oraz mocniejsza identyfikacja narodowa.

Nieco inaczej ma się sytuacja na wsi. Segment wiejski społeczeństwa różni się znacznie od segmentu miejskiego. Jako całość staje się obszarem problemowym i zmarginalizowanym, który wymaga szeregu reform i przemian strukturalnych. Wśród mieszkańców wsi duży udział stanowią osoby posiadające wykształcenie podstawowe, natomiast o wiele mniej jest posiadających wykształcenie średnie, nie wspominając już o wyższym. Przez to Polska wieś wciąż sytuuje się poniżej poziomu, który jest przyjęty dla społeczeństw rozwiniętych. Taka dysproporcja pomiędzy miastem a wsią, mająca swoje odbicie przede wszystkim w poziomie dochodów i wykształcenia, może zagrozić właściwemu rozwojowi kraju oraz demokratycznemu funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa<sup>37</sup>.

Oprócz rolników, obszary wiejskie zasiedlają osoby nie związane z produkcją żywności, które prowadzą tam działalność gospodarczą, edukacyjną i artystyczną. Obszary wiejskie zaczynają pełnić funkcje ekologiczne polegające na dbałości o stan przyrody oraz funkcje rekreacyjne służące aktywności wypoczynkowej i regeneracji zdrowia. Do tego dochodzą funkcje społeczno-kulturowe, polegające na ochronie kultury lokalnej, rzemiosła i tradycyjnego krajobraza wiejskiego. Ponadto wieś coraz częściej staje się atrakcyjną prze-

---

<sup>37</sup> [http://www.sprawynauki.edu.pl/?section=article&art\\_id=2282](http://www.sprawynauki.edu.pl/?section=article&art_id=2282), z dnia 07.05.07

strzenięą mieszkalną. Ludzie znużeni wielkim miastem przeprowadzają się tutaj w poszukiwaniu odpoczynku i kontaktu z przyrodą<sup>38</sup>.

## 7. Negatywny wpływ transformacji na społeczeństwo

Obok szeregu pozytywnych aspektów przemian w naszym kraju po 1989 roku, widoczne są negatywne skutki transformacji. Przez długi czas wiele osób nie potrafiło odnaleźć się w nowej rzeczywistości. W sondażu przeprowadzonym w styczniu 2004 roku 42% respondentów stwierdziło, że zmiana ustroju przyniosła więcej szkód niż korzyści, 20% odnalazło w niej więcej korzyści niż szkód, 25% stwierdziło, że przyniosła ona tyle szkód co korzyści. Te oceny stanowią odzwierciedlenie różnorodności poglądów na kwestię społecznych kosztów transformacji<sup>39</sup>.

Proces przyczynił się do zróżnicowania majątkowego i dochodowego. Zróżnicowanie to doprowadziło do procesu gettyzacji obszarów bogatych i biednych. Szczególnie niepokojąca wydaje się być sytuacja młodzieży pochodzącej z rodzin dotkniętych bezrobociem i wielodzietnych. Skalę problemu najdobitniej obrazuje ponad 1 milion darmowych obiadów wydawanych każdego dnia uczniom. Młodzi ludzie wywodzący się z tych środowisk, nie potrafiąc znaleźć pracy, ulegają marginalizacji i stają się zagrożeniem dla społeczeństwa<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> H. Podedworna *Przemiany zbiorowości wiejskich* [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne...*, dz. cyt., s. 227-228.

<sup>39</sup> A. M. Rajkiewicz, *Spoleczne koszty transformacji*, [w:] E. Czarny (red.), *Gospodarka...*, dz. cyt., s. 298.

<sup>40</sup> Tamże, s. 309.

## 8. Postawy Polaków wobec integracji z Unią Europejską

Nastawienie Polaków wobec Unii Europejskiej ulegało zmianom na przestrzeni lat. Największą sympatią darzyliśmy tę organizację w 1989 roku, gdy była dla nas absolutnie nieosiągalna. Z badań przez Pentor wynika, że w tym czasie większymi euroentuzjastami od nas byli tylko Albańczycy. Trwający wiele lat okres dostosowawczy, przede wszystkim skomplikowane negocjacje przedakcesyjne znacznie ostudziły początkowy entuzjazm. Mimo to większość Polaków była za integracją, oczekując od Zachodu ładu, postępu i dostatniego życia<sup>41</sup>.

W unijnym referendum 7 i 8 czerwca 2003 roku uczestniczyło 58,85% uprawnionych do głosowania Polaków. Za przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej było 77,45% głosujących. Mimo znakomitego wyniku, nastroje Polaków pogarszały się wraz ze zbliżaniem się daty akcesji. Mimo, iż większość osób popierała wciąż wejście do Unii, to jednak rosła liczba zwolenników tezy, że Polska na członkostwie więcej straci niż zyska<sup>42</sup>.

Na sukces referendum złożyła się ciężka praca i zaangażowanie wielu osób i instytucji. Polacy potwierdzili swoje przywiązanie do Europy, pokonując wiele oporów i lęków, nierzadko zastępując własny interes dobrem ogółu. Trzeba mieć nadzieję, że ta niepowtarzalna szansa na lepsze jutro nie zostanie zaprzepaszczone.

---

<sup>41</sup> <http://www.pentor.pl/20449.xml>, z dnia 27.05.07

<sup>42</sup> <http://www.pentor.pl/17572.xml>, z dnia 27.05.07



## 9. Dwa lata naszej obecności w Unii Europejskiej

Pierwsze miesiące po akcesji Polski do Unii Europejskiej udowodniły, że nasz kraj przystąpił do niej odpowiednio przygotowany. Wstąpienie do Unii Europejskiej umocniło korzystne tendencje makroekonomiczne i strukturalne na rynku pracy, w wymianie handlowej oraz w rolnictwie. Nie sprawdziła się większość obaw dotyczących ujemnych skutków akcesji. Polacy ocenili wejście naszego kraju do Unii Europejskiej jako największy sukces III Rzeczypospolitej.

Od momentu przystąpienia do Unii Europejskiej znacznie ożywił się polski eksport. Badani przedsiębiorcy pozytywnie ocenili nowe przepisy dotyczące eksportu. Dzięki uproszczonym procedurom, przede wszystkim zmniejszonej biurokracji, handel zagraniczny stał się łatwiejszy. W 2004 roku polski eksport osiągnął poziom 81 miliardów 600 milionów USD i okazał się o 20 miliardów 600 milionów USD wyższy niż w roku 2003. Eksportowaliśmy więcej zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego, gotowych artykułów spożywczych, mebli, wyrobów włókienniczych, wyrobów przemysłu chemicznego oraz produktów mineralnych<sup>43</sup>. Eksport w roku 2005 wyniósł 89 miliardów 300 milionów USD i wzrósł w stosunku do 2004 roku o 21,1%<sup>44</sup>. W 2006 roku eksport wyniósł aż

---

<sup>43</sup> <http://www.egospodarka.pl/11875,Akcesja-korzystna-dla-eksportu,1,39,1.html>, z dnia 09.06.07

<sup>44</sup> <http://www.egospodarka.pl/13257,Handel-zagraniczny-w-roku-2005,1,39,1.html>, z dnia 09.06.07

109 miliardów 100 milionów USD i był większy w porównaniu do 2005 roku o 22,1%<sup>45</sup>.

W tym samym czasie, eksportujący do większości państw byłego ZSRR zaczęli odczuwać wyraźne utrudnienia, które zostały spowodowane zmianami w polskim prawie oraz nowymi przepisami wprowadzonymi w krajach sąsiadujących z Polską. Firmy te odczuły duży spadek obrotów. W niektórych przedsiębiorstwach obroty zmniejszyły się o 20-40%<sup>46</sup>.

Wraz z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej, polscy rolnicy stali się beneficjentami Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Przed akcesją niewiele wiedzieli oni na jej temat, dlatego prawdopodobnie stanowili jedyną grupę społeczno-zawodową niechętną integracji. W krótkim czasie okazało się, że to właśnie mieszkańcy wsi najwięcej skorzystali na wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Do kosztów związanych z akcesją należy zaliczyć wzrost cen paliwa i innych środków produkcji, wzrost cen żywności oraz niezbędne inwestycje we własne gospodarstwa, aby mogły starać się o środki z programów pomocowych. Mimo wszystko, koszty te były wyrównywane wieloma korzyściami związanymi z akcesją. Prawdopodobnie gdyby nie świadomość zbliżającej się akcesji, rolnicy nie

---

<sup>45</sup> <http://www.egospodarka.pl/20537,Handel-zagraniczny-I-XII-2006,1,39,1.html>, z dnia 10.06.07

<sup>46</sup> P.T. Kwiatkowski, *Małe przedsiębiorstwa w pierwszych miesiącach po wejściu Polski do Unii Europejskiej* [w:] E. Skotnicka-Illasiewicz (red.), *Pierwszy rok członkostwa Polski w Unii Europejskiej w ocenie społecznej : praca zbiorowa*, UKiE, Warszawa 2005, s. 88.

zmodernizowałyby swoich gospodarstw na takim poziomie, jak miało to miejsce<sup>47</sup>.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej zauważyć można stały rozwój obszarów wiejskich. Zmiany na korzyść to przede wszystkim poprawa infrastruktury zwiększającej jakość życia. Oprócz tego unowocześniane są środki produkcji rolnej, głównie przez mechanizację gospodarstw i unowocześnianie budynków gospodarczych. Niektórzy zauważyli poprawę wygody i estetyki mieszkań oraz wzrost poziomu higieny<sup>48</sup>.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej otwiera przed nami możliwość migracji zarobkowej. Od 1 maja 2004 roku Polacy mają nieograniczony dostęp do rynków pracy nowych państw członkowskich z wyjątkiem Malty. Spośród starych państw Wspólnoty, tylko Wielka Brytania, Szwecja i Irlandia otworzyły dla nas w tym samym czasie swoje rynki pracy. Natomiast 1 maja 2006 roku Hiszpania, Portugalia, Finlandia i Grecja zrezygnowały z ograniczeń, 21 lipca 2006 roku taką decyzję podjął rząd włoski. Pozostałe kraje zastosowały wynikające z Traktatu o Przystąpieniu do UE, okresy przejściowe ograniczające możliwość podjęcia pracy przez obywateli nowo przyjętych krajów<sup>49</sup>.

---

<sup>47</sup> R. Traczyk, *Proces integracji z Unią Europejską – szanse, zagrożenia, bariery. Zmiany opinii, nastrojów i postaw rolników w 2004 r.* [w:] E. Skotnicka-Illasiewicz (red.), *Pierwszy...*, dz. cyt., s. 61-62.

<sup>48</sup> Tamże, s. 68.

<sup>49</sup> B. Kłos, *Migracje zarobkowe Polaków do krajów Unii Europejskiej*, [z:] [http://parl.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/120F6C4A9C3AC835C125724400301DD1/\\$file/infos\\_002%5B1%5D.pdf](http://parl.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/120F6C4A9C3AC835C125724400301DD1/$file/infos_002%5B1%5D.pdf), z dnia 09.06.07, s. 1.

Według Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, w ciągu pierwszego roku w państwach, które postanowiły znieść wszelkie ograniczenia w zatrudnieniu, nie doszło do żadnych perturbacji na rynkach pracy, poza tym nie potwierdziły się obawy przed masowym odpływem z naszego kraju wysoko wykwalifikowanych fachowców. Skala emigracji nie była jednak możliwa do jednoznacznego oszacowania. Według ekspertów w ciągu dwóch lat mogło wyjechać od 200 tysięcy do nawet 2 milionów Polaków<sup>50</sup>.

Po dwóch latach członkostwa, niepokojącym jednak zjawiskiem stała się liczba osób dobrze wykształconych i przedsiębiorczych, które zdecydowały się na wyjazd z kraju. Według Konfederacji Pracodawców Polskich, zbyt duża migracja może ujemnie wpłynąć na prace szeregu instytucji i przedsiębiorstw. Możliwe jest ponadto obniżenie długoterminowego tempa wzrostu PKB oraz obniżenia potencjalnego PKB<sup>51</sup>.

Do końca 2006 roku Komisja Europejska zrefundowała Polsce 24% środków z funduszy strukturalnych przewidzianych na lata 2004-2006. Ten wynik uplasował nas na 5 miejscu wśród dziesiątki krajów, które weszły do Unii Europejskiej w 2004 roku. Dla porównania, na koniec 2005 roku Komisja Europejska zrefundowała zaledwie 3% alokacji, przez co zajmowaliśmy jedno z ostatnich spośród nowych państw członkowskich<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> R. Hykawy, *Polska w Unii Europejskiej – doświadczenia pierwszego roku członkostwa*, UKIE, Warszawa 2005, s. 28-31.

<sup>51</sup> <http://www.kpp.org.pl/index.html?action=sai&ida=3679>, z dnia 09.06.07

<sup>52</sup> <http://www.nowebiuro.pl/Informacje/Polska;rozliczyła;niemal;co;piate;euro;na;lata;2004;2006;artykul-915-26.html>, z dnia 07.06.07

Fundusze Strukturalne dla naszego kraju w okresie 2004-2006 wyniosły ponad 8 miliardów 275 milionów Euro. Kwotę tę podzielono na trzy części: na rok 2004 – 1 miliard 900 milionów Euro, na rok 2005 – 2 miliardy 700 milionów Euro, na rok 2006 – 3 miliardy 500 milionów Euro<sup>53</sup>.

Niestety z badania przeprowadzonego dla Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej w 2004 roku wynika, że wiedza Polaków na temat funduszy unijnych była znikoma. Tylko 17% ankietowanych zdawało sobie sprawę z powszechności dostępu do unijnych pieniędzy<sup>54</sup>. Natomiast w wywiadzie udzielonym dla czasopisma „Fundusze Europejskie” w lipcu 2006 roku, dr Richard Mbewe stwierdził, że wiedza Polaków na temat funduszy unijnych jest już znaczna. Podkreślił jednak przy tym, że nadal nie potrafimy zabiegać o pieniądze z unijnej kasy<sup>55</sup>.

Polscy biznesmeni, mimo wiedzy o możliwości uzyskania funduszy, nie znali jeszcze procedur formalnych oraz brakowało im odpowiednich umiejętności w staraniu się o unijne pieniądze. Oprócz tego, swego rodzaju barierą psychologiczną było dla nich przekonanie, że starania o unijne środki mogą się nie udać. W środowiskach, gdzie nikt nie otrzymał dotacji, dominował sceptycyzm,

---

<sup>53</sup> <http://www.egospodarka.pl/17847,Wykorzystanie-srodkow-unijnych-w-Polsce,1,11,1.html>, z dnia 09.06.07

<sup>54</sup> E. Skotnica-Illasiewicz, *Nadzieje i rozczarowania po pierwszym roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej* [w:] E. Skotnicka-Illasiewicz (red.), *Pierwszy...*, dz. cyt., s. 32-34.

<sup>55</sup> G. Stech, *Rozmowa z dr Richardem Mbewe z Wyższej Szkoły Zarządzania w Gdańsku, komentatorem ekonomicznym w programie TVP1 „Plus minus”*, „Fundusze Europejskie”, 3/2006, s. 8.

lecz tam gdzie pojawiali się pierwsi beneficjenci, rosło zainteresowanie i mobilizacja do składania wniosków<sup>56</sup>.

Rząd, za pośrednictwem różnych kanałów komunikacyjnych, powinien prowadzić aktywniejszą politykę informowania Polaków na temat możliwości pozyskania przez nich środków unijnych i możliwości, jakie daje nasze członkostwo w Unii Europejskiej. Dzięki temu możliwe będzie jak najlepsze wykorzystanie środków przewidzianych dla Polski na lata 2007-2013 i podniesienie aktywnego członkostwa Polski i Polaków w Unii Europejskiej.

---

<sup>56</sup> P.T. Kwiatkowski, *Mate...*, dz. cyt., s. 93-94.